

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:  
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.  
Telefon: Bismark 7546.

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 3,75 m. mies.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:  
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Śl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Rok XXXIV

Wtorek 1-go kwietnia 1930

Nr. 76

## Sprawa macedońska.

Ostatnich kilka tygodni wykazało, że Balkan, a przynajmniej jego środkowa część zasługuje i dziś jeszcze na swą dawną nazwę „wraćego kotła”, którego opary zagrażają stale pokojowi Europy.

Parę miesięcy temu pisma greckie zapowiadały rewolucję w Albanii. Ruch powstańczy popierany jakoby z Jugosławii miał niebawem obalić Ahmeda Zogu, tego króla bardziej z łaski włoskiej niż „Boskiej”. Gdy zaś nawet i ten sympatyczny choć burzliwy naród górski ostatecznie zawiódł, okazało się przecie, że jeśli chodzi o podtrzymanie dawnej bałkańskiej burzliwości nie zawiedzie Macedonja.

Najpierw wieczorem dnia 3 marca, miejscina serbska Pirot stała się terenem bombowego zamachu. Do małej kawiarenki w centrum miasta wypełnionej o tej porze ludźmi rzucono 4 bomby, raniąc 25 ludzi i trafem tylko nie zabijając nikogo. Podobny zamach dnia 6 marca urządzono w miejscowości Kriwa Palanka, wreszcie trzeci z kolei w Strumicy, gdzie zamach bombowy w środku niemal miasta zranił 12 osób, zabijając jedną.

Sprawy pozostały niewyśledzeni. Oficjalny komunikat policji jugosłowiańskiej za każdym razem donosił lakonicznie, że „pomimo energicznego pościgu sprawcy zbiegli przez bułgarską granicę”, wskazując niejako, gdzie należy szukać zamachowców.

Niezawodnie kryje się w tem część prawdy. Stosunki jugosłowiańsko-bułgarskie pozostały mimo wszystko i nadal napięte jak w 1913 roku, gdy o dziedzictwo rozpadającego się państwa tureckiego walczyły oba kraje. — Przegrana ówczesna, która popchnęła pokonaną Bułgarię do wzięcia udziału w wielkiej wojnie po stronie mocarstw centralnych jest i dziś bolesnym nader wspomnieniem. Z drugiej zaś strony akcje wywrotową i irredentę w Macedonji wspiera jeszcze wydatniej jej położenie etno-geograficzno-polityczne.

Lwia bowiem część Macedonji przypadła tak po 1913, jak i po 1918 roku zwycięskiej Serbji (a raczej świeżo powstałej „Jugosławiji”). W posiadanie jej weszły ziemie, leżące na pograniczu trzech państw: greckiego, bułgarskiego i serbskiego. Wprawdzie ziemie greckie weszły naogół w skład państwa greckiego, ale część kraju, zamieszkała przez Bułgarów przeszła pod władzę Serbów.

Polityka serbska poszła i w Macedonji w kierunku wzmocnienia wszelkimi środkami elementu narodowościowo-serbskiego kosztem Bułgarów i nielicznych zresztą Greków. Niema więc w Macedonji jugosłowiańskiej ani cerkwi ani szkół greckich. Wszystkie cerkwie bułgarskie w liczbie 761 zamieniono na serbskie, 641 szkół bułgarskich zamknięto, 833 księży i 1013 nauczycieli Bułgarów wydalono z kraju.

Tego rodzaju polityka, która nigdzie do trwałych i dodatnich rezultatów nie

## Nowy rząd Rzeszy niemieckiej.



Dr. Brüning



Dr. Curtius



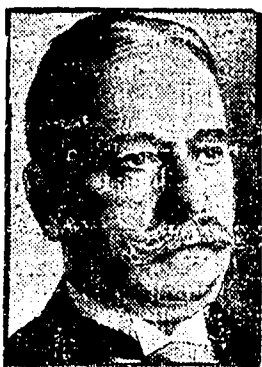
Wirth



Moldenhauer



Dietrich



Schiele



Bredt



Guerard



Stegerwald



Gröner



Schätzel



Treviranus

Berlin. W sobotę 29 marca późnym wieczorem uporał się kanclerz dr. Brüning ze składem swego gabinetu. Do nowego rządu weszli przedstawiciele wszystkich prawie większych partji z wyjątkiem socjaldemokracji komunistów i socjalistów narodowych (hitlerowców). Gabinet dr. Brüninga przedstawia się następująco: Dr. Brüning, kanclerz (centrum), dr. Curtius, minister spraw zagranicznych (niem. partja ludowa); dr. Wirth, minister spraw wewnętrznych i obszarów okupowanych (centrum); dr. Moldenhauer, minister finansów (niem. par-

doprowadziła, zaogniła tylko w najwyższym stopniu stosunki macedońskie. Kraj stał się terenem działania licznych band — napoty politycznych, napoty rozbójniczych, niejednokrotnie doskonale zorganizowanych, a jak z ostatnich zaś widzimy, ustawicznie czynnych. Władze jugosłowiańskie są wobec nich bezsilne, a winę składają na Bułgarię.

tja ludowa); dr. Dietrich, Baden (demokracja); Schiele minister wyżywienia (nacjonalści niem.); dr. Bredt profesor minister sprawiedliwości (partja gospodarcza); v. Guerard, minister komunikacji centrum); dr. Stegerwald, minister pracy (centrum); Gröner, minister obrony krajowej (bezpartyjni); Schätzel, minister poczt i telegrafów (bawarska partja ludowa); Treviranus, minister bez resortu (konserwatysta).

Jaki charakter nowego rządu niemieckiego? Pod względem wyznaniowym chrześcijański 6 zdecydowanych katolików i 6 wyznania ewangelickiego, — natomiast pod względem ustrojowo - państwowym można się doliczyć tylko 3 zdecydowanych republikanów, reszta 9, to zacienieni arystokratyczni monarchiści, a pod względem narodowym są wszyscy 12 Niemcami nacjonalistami, wyznającymi otwarcie zasadę rewizji granicy wschodniej, dążącymi do wspólnego celu różnymi drogami. My ludność polsko-katolicka, zamieszkująca w Rzeszy niem. taksamo od tego rządu, mimo, że w nim zasiada 6 otwartych katolików, ani

sluszej oceny, ani sprawiedliwego wymiaru naszych praw przyrodzonych i nadprzyrodzonych spodziewać się nie mamy czego. Będziemy nadal uważani i traktowani jako obywatele drugiej klasy.

### Wybory gminne w Województwie Śl.

Niemcy ponieśli wszędzie dotkliwą klęskę. Stracili bowiem posiadaną dotychczas większość w dwóch miastach, mianowicie w Mikołowie i w Tarnowskich Górach, oraz w większych gminach, mianowicie w Siemlanowicach, Lipinach, Kończycach i Miłchałkowicach.

We wszystkich zatem gminach, w których odbyły się wybory w grudniu roku ubiegłego i obecnie, Niemcy nie uzyskali w żadnej gminie większości. Wszędzie zaś okazało się cofnięcie dotychczasowego ich stanu posiadania

## Skład rządu polskiego.

Warszawa. W sobotę o godz. 7 wieczorem P. Prezydent Rzplitej podpisał dekrety nominacyjne nowego rządu pułk. Walerego Ślawka. Skład tego rządu jest tensam, jak rządu p. Bartla, a więc:

premier poseł Ślawek.  
min. spraw wewn. p. Józefski.  
min. spraw zagr. p. Zaleski.  
min. spraw wojsk. marsz. Piłsudski.

min. sprawiedliwości p. Car.  
min. robót publ. p. Matakiewicz.  
min. reform różnych p. Staniewicz.  
min. pracy i op. społecz. p. Prystor.  
min. oświaty p. Czerwiński.  
min. poczt i telegr. pułk. Boerner.  
min. skarbu (kierownik) pułk. Matuszewski.  
min. przemysłu i handlu (kierownik) p. Kwiatkowski.

## Kto zostanie górnośląskim starostą krajowym.

Raciórz. (Tel. wł.) Opróżniony przez śmierć dr. Pionka urząd starosty krajowego prowincji górnośląskiej zostanie niebawem obsadzony. Na 11 kwietnia został zwołany wydział, na 12 kwietnia sejm prowincjonalny, celem dokonania wyboru starosty krajowego. Centrum, jako najliczniejsza frakcja w górnośl. sejmie prowincjonalnym desygnowała pierwotnie postać Ehrharta. Przeciwno tej kandydaturze podniosła się burza protestów w szeregach innych ugrupowań politycznych i kandydat centrowy Ehrhardt wyciąg-

nał konsekwencje i zrzekł się. Porównie wymieniają dwóch kandydatów z szeregów partii centrowej, mianowicie: hr. Matuszkę, landrata opolskiego i adwokata z Gliwic Woschka. Obaj wymienieni kandydaci hr. Matuszka i adwokat Woschek cieszą się równomiernym wzięciem u centrowców, co atoli, jak widzimy na przykładzie Ehrharta, jeszcze nie wystarcza. Starosta krajowym może tylko zostać osobistość, mająca powagę i poważanie także u innych partij politycznych.

## Niewinność Jakubowskiego ponownie stwierdzona.

Berlin. Dziś w dalszym ciągu przed sądem w Neu Strelitz występował szereg świadków, podtrzymujących zgodnie twierdzenie, iż oskarżony August Nogens przy różnych okazjach wyraźnie mówił o zupełnej niewinności Jakubowskiego. Świadczył Buttingowi, który przez kilka miesięcy przebywał w jednej celi więziennej z Augustem Nogenssem, oskarżony miał wręcz oświadczyć, że Jakubowski nie miał nic wspólnego z zamordowaniem małoletniego Ewalda, a on sam August Nogens wraz ze swą matką Koehlero-

wą powinni byli pójść pod topór katowski. Włóścianin Fahrenkrug opowiadał, że August Nogens, który pracował u niego, często bez pytania powracał z dziwnym uporem do tragedii w Tallingen i że z naciskiem zapewniał zawsze o niewinności Jakubowskiego. Na pytanie przewodniczącego trybunału o powód, który skłonił oskarżonego do tego, August Nogens, wahał się przez krótki czas, oświadczył: „Żał mi było Jakubowskiego. Przyznając, dziś jeszcze mam wrażenie, że został on niewinnie stracony”.

## P. Prezydentowa Mościcka protektorką Kolonji Letn. dla dzieci polskich z Niemiec.

Warszawa. Delegacja związku obrony kresów zachodnich w osobach członków dyrekcji pp. M. Zaleskiego, J. Kobjyńskiego, została przyjęta na audjencji u p. prezydentowej Mościckiej, którą prosiła o objęcie protektoratu na rok bieżący nad kolonjami letniami dla dzieci polskich z Niemiec.

Gdańska i Górnośląska. P. prezydentowa zainteresowała się żywo akcją kolonijną, wypytując o szczegóły akcji, m. in. o sprawę zniżek kolejowych, przyczem zgodziła się objąć protektorat nad kolonjami i kilka z nich odwiedzić w ciągu lata roku bieżącego.

## Załadnienie przesilenia w Angli.

London. (AW.) Uchwalenie ustawy węglowej w trzecim czytaniu jest już zapewnione. Stronnictwo liberalne uchwaliło mianowicie na wczorajszym zebraniu zrezygnować z wszelkich poprawek, motywując tę uchwałę względami na konferencję londyńską. Uchwala liberalów wywołuje w kołach politycznych wielką sensację, bowiem upatrują w niej dowód, że między socjalistami a liberałami zaistniało pewnego

rodzaju porozumienie. Niektóre pisma konserwatywne wyrażają obawę, że socjaliści wspólnie z liberałami przeprowadzą reformę wyborczą i pozabawia konserwatystów ich obecnego stanu posiadania. Dziennik liberalny „Daily News” stwierdza, że o ile pogłoski o przymierzu socjalistów z liberałami okażą się prawdziwymi, rząd partii pracy będzie mógł pozostać u steru nawet w ciągu 5 lat.

## Pomoc dla rolników we Francji.

Paryż. Idąc za przykładem Stanów Zjednoczonych, które w celu przyścia z pomocą rolnictwu, udzielają znacznych subwencji na magazynowanie zboża, francuska izba deputowanych uchwaliła kredyt w wysokości dwustu milionów franków, przeznaczony na zakup przez rząd nadwyżki krajowej produkcji zbożowej.

Jednocześnie izba uchwaliła kredyt trzydziestomilionowy, przeznaczony dla tych rolników, którzy sami pragną przechowywać niesprzedane zapasy zbożowe.

Powyższe środki mają na celu przyście z pomocą sferom i utrzymanie na stałym poziomie cen na produkty rolne.

Jednocześnie istniejące we Francji bardzo liczne kasy i banki kredytu rolnego rozwinęły intensywną działalność, aby dostarczyć będącym w potrzebie rolnikom taniego, długoterminowego kredytu.

Dzięki wydatnej pomocy rządowej banki francuskie będą mogły udzielać rolnikom kredytu, pobierając od pożyczek nie więcej, niż 2 proc. rocznie.

## Zniesienie zakazu pochodów publicznych i zgromadzeń pod gołym niebem w Prusach.

Berlin. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych zniósł rozporządzenie z 16 stycznia, mocą którego były zakazane demonstracyjne pochody publiczne i urządzanie zebrań ludowych pod gołym niebem. Jako motyw zniesienia zakazu podaje minister, że obecnie minęło niebezpieczeństwo zakłócenia porządku i spokoju publicznego.

## Socjaliści niemieccy zapowiadają walkę.

Berlin. Zarząd partii socjaldemokratycznej Niemiec ogłasza na łamach centralnego organu partyjnego „Vorwärts” odezwę „Do ludu pracującego”, w której uzasadnia stanowisko socjaldemokratów w gabinecie kanclerza Müllera, w sprawie reformy ubezpieczeń od bezrobocia, koniecznością obrony zdobyczy socjalnych, jakie udało się klasie robotniczej osiągnąć w ciągu lat ostatnich. Odezwą przypomina uchwałę kongresu partyjnego w Magdeburgu, wyraźnie stwierdzającą, iż nie należy dopuszczać do jakichkolwiek ograniczeń w ubezpieczeniach socjalnych. Walkę, jaką socjaldemokraci prowadzili dotychczas w łonie rządu uprawiać ją będą dalej.

## Agrariusze niemieccy żądają nowych milionów.

Berlin. Frakcja niemiecko-narodowa z posłami Hugenbergiem, Schielem na czele zgłosiła w parlamencie interpelację, która powołując się na katastrofalny stan rolnictwa, domaga się wprowadzenia całego szeregu nadzwyczajnych zarządzeń pomocy na wschodnich obszarach Rzeszy. Interpelanci żądają uchwalenia stałych kredytów rocznych w wysokości 200 milionów marek na przeciąg lat 5-ciu

## Sobór ekumeniczny.

Rzym. Agencja Havasa podaje: W kołach Watykańu dają wyraźnie do zrozumienia, że Ojciec Święty postanowił zwołanie soboru ekumenicznego w roku 1931 na zakończenie roku jubileuszowego. „Giornale d'Italia” potwierdza tę wiadomość, donosząc, że przygotowywana jest obecnie encyklika, zwołująca na sobór przedstawicieli duchowieństwa z całego świata.

## Choroba siostry Ojca św. Piusa X.

Watykan. W ciągu ostatnich dni stan zdrowia siostry Papieża Piusa X, pani Marii Sarto znacznie się pogorszył. Papież Pius XI, codziennie dowiaduje się o przebiegu choroby. P. Sarto jest ostatnią z rodziny zmarłego Papieża Piusa X.

Maurice Leblanc

## Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

6) — (Ciąg dalszy.)

Nie skończyła. Przed nią stała Weronika, blada, zmieniona.

Zaskoczona szepnęła:

— Co się stało?

Weronika odrzekła głosem drżącym:

— Kto nauczył panią tej piosenki? Skąd ją pani umie? To piosenka, którą śpiewała matka moja, piosenka z jej okolic, ze Savoie. Odtąd nigdy więcej nie słyszałam jej. Od czasu jej śmierci... A więc... chcę... chciałabym...

Umilkła. Bretonka patrzyła na nią w milczeniu, w zdumieniu, jakby także chciała ją o coś pytać.

A Weronika powtórzyła:

— Kto panią nauczył tej piosenki?

— Ktoś stamtąd — odpowiedziała w końcu.

— Stamtąd?

— Tak, ktoś z mej wyspy.

Weronika rzekła z przeczcuciem:

— Wyspy 30 trumien?

— Tak ją nazywają, ale właściwie nazywa się Sarek.

Patrzyły na siebie nieufnie, ale zarazem z potrzebą dowiedzenia się. Równocześnie czuły obie, że nie były sobie wrogami.

Pierwszą zaczęła Weronika:

— Niech mi pani wybaczy, ale, widzi pani, są rzeczy tak dziwne...

Bretonka potrząsnęła głową. Weronika mówiła dalej:

— Tak dziwne, tak przyniatające... Czy wie pani, dlaczego tu się znajduję? Muszę pani powiedzieć... Pani jedna może mi wytłumaczyć! Otóż...

przypadek — całkiem nieznaczący przypadek, a wszystko z niego się wywodzi — sprowadził mnie do Bretanii i ujrzałem na drzwiach starej, opuszczonej chaty moje inicjały panińskie, które mi już od 14 lat nie posługiwałam się. I idąc tą drogą odnalazłam jeszcze kilka razy ten napis i w ten sposób przybyłam tu, na tę plażę Beg-Meil, która jest końcem tej przewidzianej i przebytej przez kogoś drogi... Ale przez kogo?...

— Pani inicjały są tam? — rzekła Honoryna.

— W którym miejscu?

— Na tym kamieniu, nad nami, u wejścia do tego schroniska...

— Nie widzę stąd. Jakże to są litery?

— W. H.

Bretonka powstrzymała okrzyk. Na jej twarzy odbiło się głębokie wzruszenie. Szepnęła:

— Weronika! Weronika Hergemont!

— Ach! więc pani zna moje nazwisko? Więc pani zna?...

Honoryna ujęła ją za rękę i popatrzyła w jej oczy. Na twarzy jej jaśniał uśmiech. Lzy napłynęły do jej oczu. Powtórzyła:

— Weronika... Weronika... Więc to pani? Ach, Boże! Czy to możliwe! Matko Boska, bądź błogostawiona!

Weronika nie przestawała powtarzać:

— Więc pani zna moje nazwisko? A więc może mi pani rozwiązać całą tę zagadkę?

— Nie mogę pani nic wytłumaczyć. Ja także nic nie rozumiem. Ale możemy razem szukać. Jak się nazywało to miasteczko?

— Faouet.

— Faouet, znam... A ta chata znajdowała się?

— O 2 km. stamtąd.

— Otworzyła pani drzwi?

— Tak. I to jest najokropniejsze! W tej chatce był...

— Niech pani mówi! Co tam było?

— Przedewszystkiem trup starca w odzieży wiejskiej, siwego z brodą... Ach, nie zapomnę tego nigdy! Musiał być zamordowany, otruty — nie wiem...

Honoryna słuchała gorliwie ale rzekła poprostu:

— Kto to był? Czy czyniono poszukiwania?

— Gdy powróciłam z ludźmi z Faouet, trup zniknął...

— Zniknął? Któż go zabrał?

— Nie wiem!

— Więc pani nic o tem nie wie?

— Nic. A jednak znalazłam w chacie rysunek... który podarłam... ale którego wspomnienie trwa we mnie jak koszmar... Nie mogę zapomnieć o nim...

Niech pani słucha... Była to kartka papieru, a na niej jakby kopia starego obrazu, przedstawiająca rzecz okropną, przerażającą! Cztery ukrzyżowane kobiety, a jedną z tych kobiet byłam ja — z mojem nazwiskiem — a tamte miały na głowie ozdoby takie jak pani...

Honoryna ścisnęła jej rękę z ogromną siłą.

— Cztery ukrzyżowane kobiety?

Bretonka położyła jej rękę na ustach:

— Milcz! Nie trzeba o tem mówić! Nie, nie! nie trzeba! To są rzeczy z piekła. Mówić o tem to świętokradztwo. Milcz! trzeba!... Później zobaczymy... Jeszcze rok może... Później... później...

Zdawała się załamywać pod przerażeniem jak drzewo uginane burzą. I nagle padła na kolana i zaczęła się modlić. Modliła się długo i z takim skupieniem, że Weronika nie pytała jej więcej.

W końcu wstała i powtórzyła:

— Tak, to wszystko jest przerażające, ale nie uważam, by przez to nasze zadanie było zmienione i by można się było wahać.

I rzekła poważnie do młodej kobiety:

— Musi pani pójść ze mną... tam.

— Tam? na tę wyspę? — odrzekła Weronika nie ukrywając wstępu.

(Ciąg dalszy nast.)



## O oszczędności.

Oszczędzanie ma wielkie znaczenie w życiu narodów i pojedynczych ludzi. Pozwala ono za pomocą odmówienia sobie zbędnych wydatków złożyć sumę pieniędzy, która nieraz wyratuje człowieka z ciężkich kłopotów, a nieraz nie pozwoli mu stoczyć się na dno nędzy. To też na oszczędność poświęca się w dzisiejszych społeczeństwach ogromną uwagę. W wielu krajach są przeznaczane specjalne dni lub nawet tygodnie na propagowanie oszczędności.

Aby jednak rozwinąć zmysł oszczędności w społeczeństwie, nie wystarczy prowadzić agitacji wśród starszych. Wcześniej trzeba zrozumieć, iż wychowywać należy w oszczędności przede wszystkim młodzież. W szkołach prowadzi się specjalną propagandę, by dzieci składały swe drobne oszczędności. Sposób ten dał doskonałe rezultaty. Dzieci i młodzież z wielkim zapalem zabierają się do oszczędzania, widząc w tem wielką swą korzyść i mając namacalne dowody swych poczyniń.

Propaganda oszczędności za pomocą pism młodzieży jest rzeczą nową. Na terenie naszej Polonii prowadzi ją z dużym pożytkiem pismo dla dzieci „Mały Polak w Niemczech”. Dzieciaki z zadowoleniem abonują „Małego Polaka”, wiedząc, że oprócz ciekawych bajek i wierszyków mają nagrody za rozwiązanie zagadek. Nagrody składają jako fundusz oszczędności na swei książeczce.

Czyż to zamilowanie dzieci do oszczędności miałoby zaniknąć w wieku młodzieńczym? Byłoby nierozsądnie tak rozumować. Wszakże i młodzież chce mieć swe oszczędności. Dlatego też pismo dla młodzieży „Młody Polak w Niemczech”, które się ukazuje w najbliższym czasie, także wprowadzi nagrody za rozwiązanie zadań i konkursów. Nagrody za rozwiązanie zagadek w „Młodym Polaku” będą powiększały oszczędności już zdobyte w „Małym Polaku”.

## Oszukany naród.

„Gazeta Olsztyńska” donosi: W tych dniach odbyła się w Gdańsku, jako odpowiedź na poprzednie wystąpienia nacjonalistów przeciw planowi Younga, manifestacja pacyfistyczna, zorganizowana przez Ligę Praw Człowieka w Gdańsku. W ciągu tej manifestacji wygłosił odczyt znany pacyfista niemiecki Vierbücher z Berlina na temat „Oszukany naród”.

W odczycie tym prelegent zdeterminował różnych bożków historycznych niezastępowaną aureolą, jak Fryderyk II i królowa Luiza. Następnie scharakteryzował działalność był. cesarza Wilhelma, poczem doszedł do wniosku, że żaden naród nie był w czasie pokoju, a zwłaszcza w czasie wojny przez swoje władze tak oszukiwany, jak naród niemiecki, któremu malowano przez długi czas przed oczami potemkinowskie wnioski, zapowiadając zwycięstwo, kiedy klęska była już nieuchronna.

Następnie prelegent przedstawił szczegółowo działalność niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, t. j. koncernów Kruppa i Thyssena, które w chęci zarobku gotowe są współpracować nawet z czynnikami Niemcom wrogimi.

Niemiecki pacyfista zakończył swoje wywody życzeniem, aby naród niemiecki nareszcie poznał, że właściwą wartość życia narodu polega na pracy pokojowej, a nie na zdobyczych wojennych, które gloryfikują radykalne kofa pravicowe.

## Uciśnięty głos niemiecki w obronie mniejszości polskiej.

Znany dziennikarz, G. Birnbaum, umieścił w socjalistycznej „Königsberger Volkszeitung” artykuł p. t. „Mniejszości obcojęzyczne w Prusach Wschodnich”. Autor występuje przeciwko germanizacyjnej polityce władz pruskich, która nie zgadza się z duchem

## Zorganizowana banda niemiecka napadła na polskich śpiewaków.

„Gazeta Olsztyńska” donosi: W czasie istnienia Towarzystw Młodzieży polskiej w Prusach Wschodnich, czyli od roku 1923, zanotowaliśmy już liczne napadnięcia na młodzież polską uczęszczającą na lekcje śpiewu i zebrania. W świeżej pamięci są nam krzyki i pogroźki Niemców przed lokalem ochronki w Nowej Kaletce, gdzie młodzież polska odbywa swe lekcje śpiewu i zebrania. Nadto znane jest bicie młodzieży polskiej w Biskupcu, która uczestniczyła w lekcji śpiewu. Dalej pamiętamy napad na zabawę Towarzystwa Młodzieży w Różnowie, bezcelne krzyki i ryki renegeatów przed lokalami zebrań w Pluskach, Lesznie, rzucanie kamieniami do lokalu lekcyjnego Tow. Młodzieży w Olsztynie i rozbicie szyb okiennych, zabicie członkini Tow. Młodzieży w Nowym Targu ś. p. Zofii Ciechanowskiej i t. d.

W środę, dnia 26 b. m. wieczorem zebrała się młodzież polska w Gryżlinach (row. olsztyński) w domu gospodarza Barcza, na lekcję śpiewu polskiego, towarzyskiego i religijnego. Po ukończonej lekcji — czyli po godzinie

10-tej wieczór — zebrała się gromada młodzieży niemieckiej przed domem p. Barcza i jąta hałasować, śpiewać po niemiecku i wygrażać się w niemieckim języku. Rzecz jasna, że młodzież polska nie mogła domu opuścić. Renegacka młodzież zaczęła walić w drzwi domu i bombardować dom kamieniami. Gospodarz domu zawezwał strzelby i oddał strzał na postrach. Lecz daremnie. Rozwścieczona młodzież renegacka zaczęła walić psa gospodarza. Wtenczas gospodarz Barcz dożył strzelby i oddał strzał na postrach. Lecz i to nie skutkowało. Zaczęto wołać: „Der Hund (na pana Barcza) muss rauss und wird kalt gemacht.” Wobec coraz groźniejszej postawy awanturników pan Barcz skierował w obronę swej i swego mienia „roń na pastników i ranił jednego z nich strótem. Teraz dopiero awanturnicy się rozeszli i młodzież polska mogła iść do domu. Postrzelony jest niejakiś Böhm, który przed niedawnym czasem poranił śmiertelnie jakiegoś chłopaka.

## Aresztowanie b. prezydenta polski pod zarzutem defraudacji.

Co jakiś czas wybuchają w Niemczech afery, które w dziwnym świetle przedstawiają wewnętrzne stosunki w przysławionym „państwie bojaźni bożej”. Po aferze żony dr. Momma, prezydenta prowincji, która finowała włamaniami do własnego mieszkania, mamy do zanotowania nowy fakt, jeszcze bodaj znamienitszy. Osobami występującymi w tej nowej aferze, głównymi aktorami, jeśli tak można powiedzieć, są przedstawiciele wysokiej aristokracji niemieckiej.

W szczegółach sprawa przedstawia się jak następuje:

W ostatnich dniach ujawniono w wysokich sferach rządowych w Berlinie wielki skandal. Po dłuższych dochodzeniach policja aresztowała mianowicie 65-letniego hr. Eberhardta

v. Königsdorfa, byłego cesarskiego prezydenta policji w Kassel, oraz jego małżonkę Elize, córkę znanego austriackiego uczonego, prof. Hertzki. Oboje małżonkowie stoją pod zarzutem defraudacji, oszustw i złośliwych uszkodzeń.

Sledztwo wykazało, że owa para hrabiowska od lat uprawiała proceder wynajmowała luksusowo urządzonej mieszkań w eleganckich dzielnicach Berlina i z reguły nie płaciła czynszu, dopuszczając każdorazowo do eksmisji. Nie dość tego, za każdym razem przy opuszczaniu mieszkania zabierali oni najcenniejsze przedmioty.

Przy podobnej metodzie awanturnicza para w ciągu trzech lat ograbiła około 10 mieszkań, wyrządzając szkody na przeszło 200 000 marek.

## Wywóz polsk. nierogaczyny do Niemiec

Kontyngent wywozu oznaczono na 35 tysięcy świń rocznie.

Według ustalonych w traktacie handlowym norm, w pierwszym roku po wejściu traktatu w życie, Polska ma prawo wywozu do Niemiec 200.000 sztuk nierogaczyny żywej lub zabitej; po 18 miesiącach, w ciągu następnego roku — 275.000 sztuk, a następnie, jako stały kontyngent roczny — 350.000 sztuk.

Kontyngent 200.000 sztuk stanowi zaledwie 1 proc. całego niemieckiego stanu posiadania nierogaczyny, nie może więc w kraju wywołać niepożądanego konkurencji, ani obniżyć rynku wewnętrznego Niemiec.

Po uprawomocnieniu traktatu, a więc w ciągu 2—3 najbliższych miesięcy, winna być zorganizowana centrala, której zadaniem będzie rejestrowanie kontyngentu. Żadna ze stron nie jest zmuszona do dostawy, lub też kupna, wyznaczonego kontyngentu, lecz handel pozostawiony jest w granicach kontyngentu — wolnemu rynkowi.

republikańskim obecnych Niemiec. P. Birnbaum przytacza cyfry oficjalnej statystyki pruskiej z r. 1925, która w Prusach Wschodnich naliczyła tylko 18 627 Polaków, natomiast tych, co mówią po polsku i po niemiecku naliczono 25 000. Jasnym jest — stwierdza autor artykułu, — że wielu Polaków w Prusach mówi również po niemiecku i dlatego z powodu dwujęzyczności nie powinno się zmieniać statystyki, ponieważ miarodajnym językiem jest język macierzysty. P. Birnbaum występuje ostro przeciwko nacjonal-

istom pruskim, którzy zwalczają zakładanie polskich szkół mniejszościowych i którzy niczego nie nauczyli się z przeszłości Prus. Zwraça uwagę na małostkowe szykany władz, stosowane wobec Polaków wschodnio-pruskich, którym na mocy jakiegoś starego rozporządzenia (zapewne z czasów Bismarka) nie wolno dzieciom dawać polskich imion.

AGITUCIE  
ZA NASZA GAZETA!

Miesiąc kwiecień poświęcony  
Mece Paryskiej.

Wtorek  
1  
kwietnia

Sw. Teodory (panny i męczenniczki) † 132)  
Sw. Hugona, biskupa, † 1132.

SŁOW.: ZBIGNIEW.

Jutro środa, 2 kwietnia: Sw. Franciszka a Paulo wyznawcy.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 5.22, o godz. 18.15  
Księżyca o 6.14. „ „ 21.10

Długość dnia 12.53.

Zmiany powietrza: w nocy mróz, burzliwie, zimno. — Jutro: zachmurzone, zmiennie, zimno, opady.

## Wiadomości potoczne.

Napad na skład jarzyn.

Do składu Erny Kwiatkowskiej przy ul. Lothringerstrasse 9 wtargnął przed kilku dniami około południa jakiś mężczyzna w wieku lat 40 i bez słowa rzuciwszy się w stronę właścicielki składu wymierzył jej tak silne uderzenie w głowę, iż padła nieprzytomna na ziemię.

Korzystając z tego złoczyńca schwycił kasę, w której znajdowało się około 100 marek. Po upływie kwadransu od napadu wszedł do składu pewien hurtownik, który stale dostarczał Kwiatkowskiej towar. Zauważywszy zemdloną kobietę na podłodze, zawezwał lekarza, który przywrócił ją do przytomności. Za złodziejem wszczęto poszukiwania.

Zaareztowanie „nocnego ducha”

Od dłuższego czasu mieszkańcy Berlina niepokojeni byli przez „nocnego ducha”, który wkradając się niepostrzeżenie do mieszkania dokonywał kradzieży. Nareszcie dostał się w ręce policji i rozpoznano w nim Józefa Kostrowa, znanego złodzieja.

W domu przy ulicy Pestalozzistr. 4 zamieszkiwał rewizor Sebastian wraz ze swą rodziną. O godz. w pół do piętej nad ranem p. Sebastianowa usłyszała podejrzane szmery w korytarzu, wobec czego obudziła męża i syna. Złodziej zorientowawszy się, że rozbudzono się w domu, uciekł zamykając drzwi. Sebastianowie, szybko się jednak ubrawszy, pobiegli w pogoni. Na dworcu Sawignyplatz zauważyli mężczyznę, który kupował bilet na kolejkę miejską. W pogoni za nim wsiedli do pociągu, przechodząc z wagonu do wagonu. Po przyjeździe na dworzec Wedding, Kostrowa wysiadł z pociągu, za nim wyskoczyli Sebastianowie, dając znać urzędnikom kolejowym, by przy wyjściu zatrzymali złoczyńcę. Zorientowawszy się w sytuacji Kostrowa począł uciekać przez tor. Podczas ucieczki potknął się jednak i złamał nogę. Przewieziono go do szpitala, gdzie przy rewizji znaleziono przy nim wytrychy i różne skradzione rzeczy, między innymi pierścionki młodego Sebastiana.

Terror przemysłowców niemieckich wobec robotników polskich.

Bytom. Jak już donosiliśmy, z powodu przesilenia gospodarczego na Śląsku niemieckim zwolniono przede wszystkim tych polskich robotników, którzy pracują na niemieckim Śląsku, a mieszkają stale na Śląsku polskim. Obecnie przemysłowcy na Śląsku niemieckim uzależniając zwolnienie lub przyjęcie do pracy robotników od pisemnej deklaracji, iż robotnicy ci glosować będą przy nadchodzących wyborach komunalnych na polskim Śląsku na listę niemiecką, Polscy obywatele, zatrudnieni na Śląsku niemieckim, muszą tak samo złożyć deklarację, że przy zbliżających się wyborach do Sejmu Śląskiego glosować będą również na listę Bloku niemieckiego.

W ten sposób kapitaliści wywierają terror na polskich obywatelach, i w ten sposób agitują na rzecz listy nie-

Bierz kalendarz do ręki i notuj miły brachu,

Nie twierdź potem, że to niespodzianka, że spadł z dachu!

## Święto Młodzieży

w niedzielę 27 kwietnia r. b. na sali Deutscher Hof — Luckauerstr.

niemieckiej. Zarząd kopalni z tego zupełnie tajemnicy nie czyni. Całe szczęście, że głosowanie jest tajne, więc kapitaliści nie będą mogli sprawdzić, kto na jaką listę głosował.

**Herne.** (Wybuch gazów.) W okolicach Herne w Westfalji w tamtejszej fabryce gazów, nastąpiła straszliwa eksplozja. Wybuchł zbiornik z gazem amoniakalnym. Asystent fabryczny poniósł śmierć, dwóch robotników odniosło ciężkie rany, czterech zaś lżejsze. Przy eksplozji wybuchł słup ognia wysokości 4 pięter. Straż ogniowa ugasiła pożar po dwugodzinnej akcji ratowniczej. Należy dodać, iż przed paroma miesiącami w tej samej fabryce wydarzyła się eksplozja, a zabity obecnie asystent odniósł wówczas rany.

## Wiadomości z Polski

Cukier polski konkurencją dla niemieckiego.

Korzystną dla polskiego przemysłu cukrowniczego jest ta okoliczność, że z chwilą wejścia w życie podpisanego ostatnio polsko-niemieckiego traktatu handlowego, cukier polski uzyska prawo importu do Niemiec. Niemiecka prasa zwraca teraz uwagę na niebezpieczeństwo, które Niemcom z tego powodu grozi, gdyż polskie kryształy będą mogły na ich rynku z cukrem innego pochodzenia korzystnie konkurować.

Ożywiony ruch kolejowy w miesiącu kwietnia 1930 r.

Odbyło się w Ministerstwie Komunikacji okresowe posiedzenie Komisji Międzyministerjalnej w sprawie przydziału wagonów do przewozu kolejami ładunków na potrzeby wojska i ludności kraju oraz opracowania planu przewozów na okres miesiąca kwietnia br.

Norma przewozów na miesiąc kwiecień została ustalona na podstawie danych za lata ubiegłe i zapotrzebowania przeciętnie w ilości 15.900 wagonów 15-to tonnowych w dniu kalendarzowym z tego naladunek na P. K. P. 13.600 wagonów, naladunek w obrębie Wolnego Miasta Gdańska 300 wagonów, przyjęcie od kolei zagranicznych 700 wagonów i tranzyt przez Polskę 1.300 wagonów. W tej liczbie norma naladunku węgla pozostawiono na kwiecień w wysokości 8.100 wagonów w dniu roboczym.

Kontyngent wywozu węgla przez Gdańsk i Gdynię pozostawiono w dotychczasowej normie to jest 730.000 tonn miesięcznie.

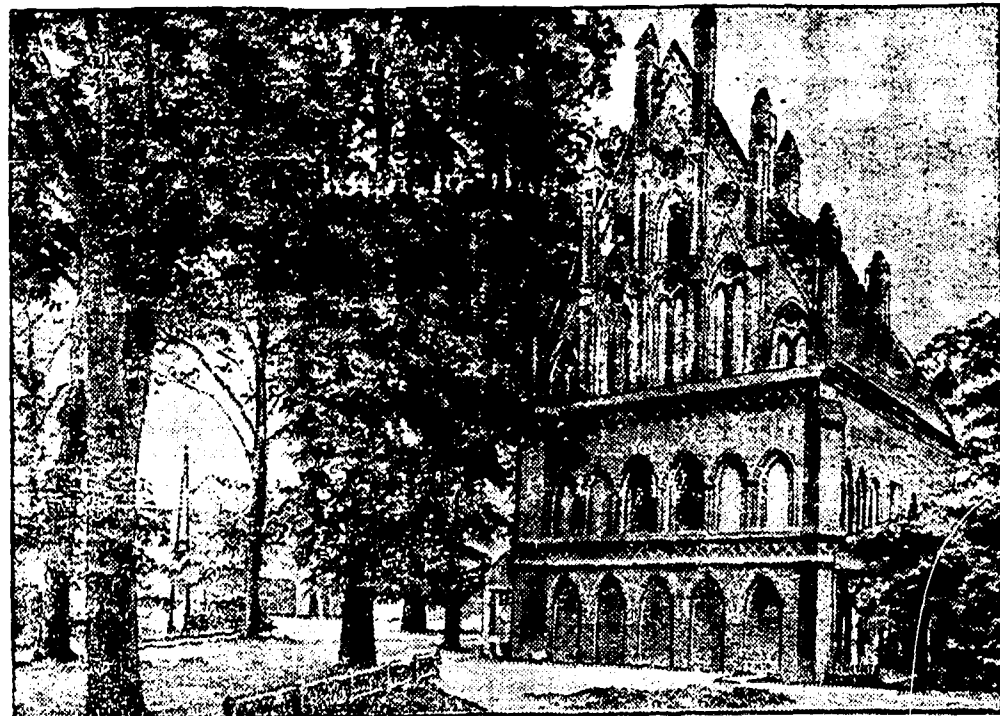
Wstrząs podziemny w Polsce.

W dniu 20 b. m. o godzinie 15.45 mieszkańcy miasta Świętochłowic odczuli bardzo silny wstrząs, połączony z falowaniem ziemi. W kilku mieszkaniach pospadały ze ścian obrazy i naczynia z porcelany, a mieszkańcy w popłochu zaczęli opuszczać mieszkania. Wstrząs, który trwał kilka sekund, szedł z północy na południe, tak, że lekkie falowanie dało się odczuć w Królewskiej Hucie, w Hajdukach i w Katowicach. Z braku aparatów seismograficznych nie dało się ustalić przyczyn trzęsienia ziemi.

Udział Polski w Międzynarodowej Wystawie Futrzanej „Ipa“ w Lipsku.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyło się posiedzenie w sprawie polskiego udziału w międzynarodowej wystawie futrzanej „Ipa“ w Lipsku pod przewodnictwem prof. dr. Lotha. Pan Battaglia zaznaczył obecnych z rezultatami prac dokonanych przez Komitet.

## 750-letni jubileusz klasztoru „Lehni“



Klasztor Cystersów, wystawiony przed 750 laty przez margrabięgo Otona I ku czci Najświętszej Panny Marii, zasłynął w późniejszych czasach prorocztwami bogobojnych mnichów. Prorocztwa Lehnińskie o upadku dynastji Hohenzollernów, ostatnim cesarzu z tego rodu „rączce“ i siadającego na rumaka z lewej strony, a spełniły się do litery.

P. Konsul Generalny w Lipsku Adamkiewicz, przytaczając jako przykład udział Polski w ostatnich targach lipskich, który dał poważne wyniki materialne, zachęcał do jak najliczniejszego udziału w „Ipie.“ Poza udziałem polskiego przemysłu wystawa przewiduje ekspozycje kulturalno-historyczne i dział łowiecki.

Polskie wagony okazały się najtrwałszymi.

Dyrekcja tramwajów miejskich w Warszawie stwierdziła, że ze wszystkich nowonabytych przez miasto wagonów tramwajowych, najtrwałszymi okazały się wozy fabrykowane w Polsce. Wagony włoskie i gdańskie w przeciwieństwie do polskich już po kilkumiesięcznym użyciu musiały ulec gruntownym przeróbkom, zamianie części podwozia i t. d. Dyrekcja postanowiła wysłać na tegoroczną międzynarodową wystawę komunikacyjną w Poznaniu polski tramwaj, jako wzorowy dla komunikacji miejskiej.

Francuzi chcą elektryfikować Polskę.

W dniu 15 b. m. przybywają do Warszawy pp. Chaisson, członek Rady nadzorczej Comp. Franco-Americaine Debray, dyrektor generalny Tow. Compagnie Generale d'Electricite oraz p. Lhomme, dyrektor Tow. Societe Financiere Electricque, jako delegaci utworzonego w Paryżu Syndykatu dla elektryfikacji w Polsce. Zadaniem delegacji tej, która zamierza przeprowadzić studia zarówno na terenie zagłębi węglowych, jak też zagłębia naftowego Małopolski, będzie ostateczne opracowanie projektów elektryfikacji pod względem finansowo-technicznym.

Nafta w województwie kieleckim.

Polskie Min. przemysłu i handlu prowadzi we wsi Wojcza, na terenie majątku p. Popiela, w pow. stopnickim, wojew. kieleckiego, wiercenia w poszukiwaniu źródeł naftowych. Wiercenia te wykazały na głębokości około 200 metrów pewien zapas ropy w ilości około 3 cystern. Obecnie poszukiwania te idą dalej, gdyż badania geologiczne wskazują, że na terenie tym istotnie może być większy rezerwuuar nafty. Wiercenia prowadzi z ramienia ministerjum przemysłu i handlu „Polmin.“

Polska na szerokiej arenie międzynarodowej.

Podróż prezesa Banku Polskiego p. Wróblewskiego do Londynu i Paryża, ma mieć wielkie znaczenie. Celem jest przedewszystkiem nawiązanie osobistego kontaktu z bankami emisyjnymi, w Anglii i Francji, Omówionych

zostanie wiele spraw dotyczących współdziałania tych banków oraz udziału Polski w Międzynarodowym Banku Reparacyjnym.

Targi północne w Wilnie.

W magistracie m. Wilna odbyło się posiedzenie komitetu II Targów Północnych. Na posiedzeniu tem rozważano sprawę ostatecznego ustalenia terminu Targów Północnych w Wilnie oraz inne sprawy organizacji targów.

## Z życia Związku Polaków i Towarzystw. Zebrania:

Dnia 1 kwietnia:

Tow. Grono Przyj. Sceny Polskiej w Berlinie. O godz. 8 wieczorem w lokalu posiedzeń, Lebusenstr. 13.  
Tow. Robotników Polsko-Kat. (Braterstwo) w Charlottenburgu. O godz. 8 wieczorem w lokalu p. Zbikowskiego, Kirchstr. 23.

Dnia 2 kwietnia:

Tow. Młodzieży, Berlin, Wschód. O godzinie 8 wieczorem w Domu Polskim, Alexanderstrasse 23.  
Tow. Polek Królowej Jadwigi w Berlinie. O godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jakuba, Voltastr. 21.  
Tow. gimn.-sport. Sokół Berlin I. O godz. 8.30 wiecz. w Domu Polskim, Alexanderstr. 23.

Dnia 3 kwietnia:

Tow. gimn.-sport. „Sokół“, Berlin III. O godz. 8 wieczorem w lokalu p. Myszkki, Köslinerstrasse 17.  
Związek Polaków w Niemczech, oddział Berlin-Wschód. O godz. 8 wieczorem w lokalu p. Rennera, Strassmannstr. 39, posiedzenie połączone z bardzo pouczającym wykładem. O jak najliczniejsze przybycie członków i gości prosi Zarząd.

Dnia 4 kwietnia:

Kolo Śpiewaków Polskich w Charlottenburgu. O godz. 8 wieczorem w lokalu p. Zbikowskiego, Kirchstr. 23.

Dnia 5 kwietnia:

Tow. Przemysłowców Polskich Oddział Krawców w Berlinie. O godz. 8½ wieczorem w Domu Polskim, Alexanderstrasse 23.  
Tow. Polsko-kat. w Neukölln. O godz. 5 po południu w lokalu przy Siegfriedstrasse 18/19.

Dnia 6 kwietnia:

Tow. Polsko-Kat. Robot., Schöneberg. O godz. 7½ wieczorem w lokalu pana Jürgensa, Barbarossastr. 5 a.  
Tow. Stella w Berlinie. O godz. 8 wiecz. w Domu Polskim, Alexanderstr. 23.

Związek Polskich Robotników Rolnych w Niemczech, siedziba w Kolonii. O godzinie 12 w południe odbędzie się Walne Zebranie Związku. O liczny udział uprasza Zarząd.

Tow. Szkolne Oświata w Berlinie. Roczne posiedzenie o godz. 6 wiecz. w Domu Polskim przy Alexanderstr. 23. Na powyższe posiedzenie zaprasza wszystkich członków filijnych za okazaniem się legitymacją Tow. Uwaga! Godziny biurowe od godziny 11—2 w biurze przy Holzmarktstr. 10. Zarząd.

Dnia 8 kwietnia

Tow. Kat. Robotników Polskich w Berlinie. O godz. 8 wiecz. w lokalu posiedzeń Lebusenstr. 13.

Związek Polaków w N., oddział Schöneberg. O godz. 8 wiecz. w lokalu p. Kaulitza, Kyfihäuserstr. 12. Wykład przez lekarza.

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność Rodacy Neukölln!  
W niedzielę, dnia 6 kwietnia przystępują towarzystwa miejscowe do wspólnej Komunii św. w kościele św. Edwarda przy Karnoldstr. o godz. 11.30. Spowiedź odbędzie się w sobotę o godz. 6 wiecz. w kościele św. Klary przy Prinz Handjerystr. Udział wszystkich członków jest obowiązkowy.

## CWICZENIA GNIAZD SOKOLICH W BERLINIE.

BACZNOSC! BACZNOSC!  
Cwiczenia gniazd berlińskich odbywają się:

Gniazdo Berlin I. Co piątek od godz. 6—8 młodzież szkolna, od godz. 8—10 drużyna starsza, na ćwiczeniach przy Diestelmeyerstr. 5—6.

Gniazdo Berlin II. Co środę od godz. 6—8 młodzież szkolna, od godz. 8—10 drużyna starsza, na ćwiczeniach przy Wiclewstr. 2.

Gniazdo Berlin III. Co wtorek od godz. 7—8 młodzież szkolna na salce druha Myszkki przy Köslinerstr. 17. Co środę od godz. 8—10 drużyna starsza na ćwiczeniach przy Böttcherstrasse 18.

Gniazdo Charlottenburg. Co poniedziałek od godz. 6—8 młodzież szkolna, od godz. 8—10 drużyna starsza na ćwiczeniach miejskiej w szkole przy Goethestr. 23.  
Gniazdo Schöneberg. Co wtorek od godz. 8—10 drużyna starsza na ćwiczeniach przy Berchtesgadenerstr. nr. 10-12.

Czołem!

Naczelnik Związku Polskich Tow. Gmin.-Sportowych „Sokół“ w Niemczech.  
Dominik Ochendał.

## Adresy Konsulatów RP. w Niemczech.

Konsulaty Generalne:

Berlin, Kurfürstenstrasse 137.  
Königsberg-Królewiec, Mittel Traenheim 24.  
Monachium - München, Kufsteinerplatz 2.  
Frankfurt n. M., Schaumainka 43.  
Bytom, Gleiwitzerstr. 10.

Konsulaty:

Hamburg, Mittelweg 14.  
Essen, Bahnhofstr. 90/92.  
Lipsk - Leipzig, Gellertstrasse 7.  
Wrocław - Breslau, Freiburgerstrasse 29.  
Olsztyn - Allenstein, Friedrich Wilhelmplatz 5.  
Szczecin - Stettin, Friedrich Karl-Strasse 9.  
Kwidzyn - Marienwerder, Herrenstrasse 14.

Agencja Konsularna:

Kolonja - Köln a. Rh., Bachemerstrasse 93.

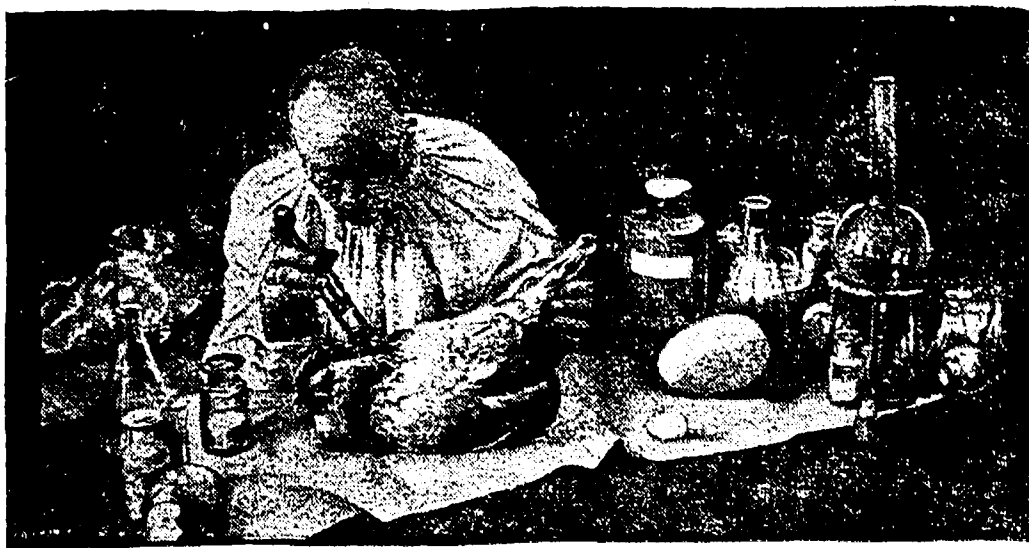
Wice-Konsulaty:

Elk - Lyck, Freistrasse 3.  
Pila - Schneidemühl, Kaiserstr. 37.

Nakładem „Dziennika Berlińskiego“, Buchdruckerei und Zeitungsverlag, G. m. b. H., w Berlinie. — Odpowiedzialny za redakcję: Czesław Tabernacki, Berlin. — Drukarnia „Katholika“, sp. wyd. i ogp. odn. w Bytomiu.



## Epokowy wynalazek.



Chemik i profesor uniwersytetu sowieckiego w Moskwie dr. Mallossoll, badając składniki kurzego jaja, stwierdził, że każde jajo ma sporą ilość siarkowodoru (Schwefelwasserstoff) wpadł na genialną myśl, by kurom zastrzyknąć tej substancji. Jak pomyślał tak uczynił. — Na niniejszym obrazku widzimy profesora Mallossoll'a operu-

jącego kurę. I nie zawiódł się uczony sowiecki. Kury przez niego zastrzyknięte znoszą jaja takie wielkie jak gęsie i po trzy jaja dziennie: rano, w południe i wieczór. Ktoby się chciał przekonać o prawdziwości niniejszej ryciny niech napisze pod adresem: Dr. profesor Mallossoll, Sowiety, Moskwa.

## Włośnice (trychiny).

W Sztutgarcia rozchorowało się nagle 45 osób pod objawami zatrucia. Lekarze stwierdzili u chorych trychinozę, a policja sanitarna stwierdziła, że wszystkie te osoby uraczyły się przed paru dniami na wspólnym bankiecie szynka. Sześć osób już zmarło, reszta walczy ze śmiercią.

Włośnica (trychina) jest robaczkiem maleńkim, bo zaledwie 1/4 do 1 milimetr. dużym, a ponieważ golemi okiem jest niedostrzegalna a cienka jak najcieńszy włos, przeto nazywa się po polsku włośnica. Siedliskiem włośnic są szczury, a ponieważ szczur pada często gęsto ofiarą nierogacizny, przeto trychiny przedostają się do mięśni świn i rozmnażają się w miliony. Każda samiczka wydać 1500 młodych trychin zdolnych po 5-7 dniach do dalszego rozmnażania się. Objawy trychinozy są następujące: Boleści i napuchnięcia mięśni, wysokostopniowa gorączka, bezwład stawów i



ścigień — choremu na trychinozę nie smakuje żadna potrawa ani napój — trychinoza kończy się w 60-ciu na 100 wypadków śmiercią — tylko natury silne, odporne przetrzymują chorobę atoli przebywała długa rekonwalescencja t. zn. bardzo woli przychodzi do siebie i odzyskują zdrowie.

## Nowoczesna Robinzonada.



Przykład berlińskiego lekarza doktora Rittera, który wraz ze swą towarzyszką dr. Dorą K. przed rokiem osiedlił się na bezludnej wysepce Charles, należącej do archipelagu Galapagos podziałał skutecznie i zachęcająco na innych podobnych jemu dziwaków europejskich. — Jak na rycinie niniejszej widzimy, wybierają się na wyspy Galapagos drabiniokiem lekarz wiedeński dr. Zellels, który już tysiące ludzi uleczył samym wzrokiem (siedzi

na wozie), Bernard Shaw, szukający wesołych motywów do nowej komedii (stoi po lewej stronie wozu). Trocki, chcący tam założyć nową Bolszewję sowiecką (stoi po prawej stronie wozu). Dalsze zgłoszenia nowoczesnych Robinzonów i Robinzonek, żądnych wrażeń i pobytu w strojach Adama i Ewy przyjmują Zakłady w Toszku i Lublińcu. Całą imprezę finansuje plan Dawesa.

## Boćki! Boćki!



W rozbarskim dworze osiadła przed dwoma tygodniami para bocianów i w migu usłafa sobie gniazdo na kominie starej palarni dworskiej. Boćki rozbarskie nie bawiły się w długie ceregiele, bocianica zniosła jaja, siadła na nie i wykuła dwa młode boćki. A ponieważ ojciec Boćek nie zna co to jest bezrobocie i sztemplować nie łązi, przeto jego familji powodzi się dobrze. Prawdopodobnie w bieżącym roku boćki rozbarskie jeszcze trzy razy młode wykluja.

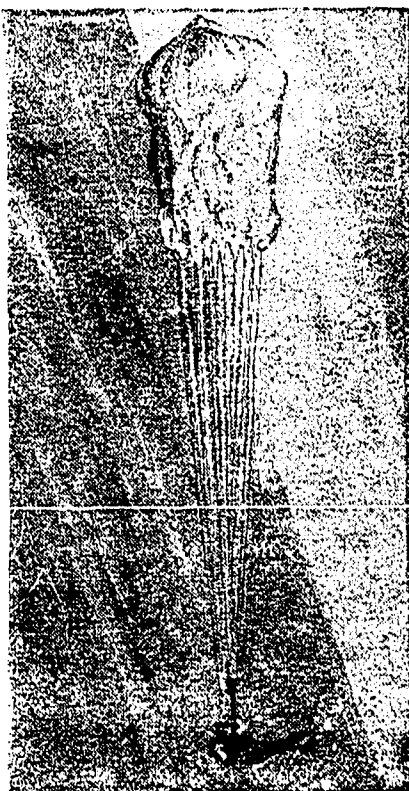
## Erawura.



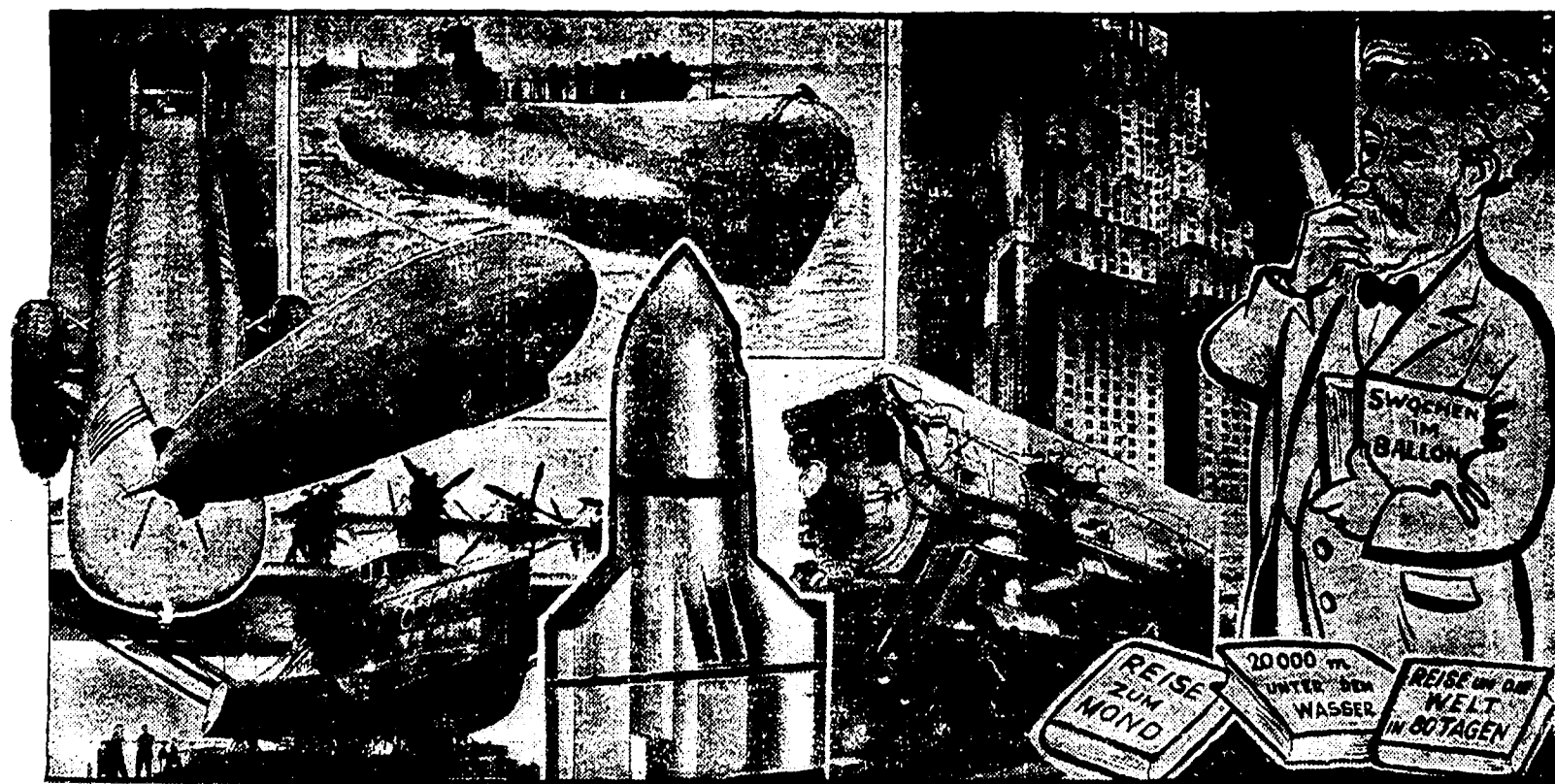
## Dr. Schacht w podróży po Azji.



Pilot Resch z Würzburgu wykonał na lotnisku w Kassel brawurowy czyn. Zeskoczył bowiem z samolotu z wysokości 5166 metrów i wylądował za pomocą spadochronu na ziemi bez szwanku. Co dziwniejsze w tej śmiałej imprezie spustowej, to ta okoliczność, że na osiągnięciu 5166 metrów potrzebował samolot 55 minut i 36 sekund, a lądowanie trwało zaledwie 20 minut i 60 sekund. — Poniżej podajemy podobiznę spadochronu pilota Rescha.



Dr. Schacht, były prezydent Banku Rzeszy niemieckiej, rozżalony, że rząd niemiecki przyjął jego dymisję, podziękował „Faterlandowi” za zaszczyty, dostojęństwa, ordery i emeryturę, strzepnął pył i proch z obuwia, i wybrał się jako pielgrzym-derwisz w podróż naukową po krajach azjatyckich. — Na obrazku widzimy p. Schachta w stroju derwisza indyjskiego z wieńcem na głowie i różańcem muzeińskim około szyi, z banią na wodę i drewnianą miską na ryż. Dr. Schacht zaczął swą misję finansową od Turcji i powędruje do Arabji, Mezopotamji, Persji, kraju Afganów i Mongołów. Nie długo będziemy wystawieni na próbę cierpliwości, bo wnet rozniosą telegramy po świecie, że pół Azji ogarnęła zaraza dewaluacji i dżuma inflacji.



## W 25-tą rocznicę zgonu

wielkiego fantasty Jules Vernes.

Juliusz Verne, francuski powieściopisarz zmarł 24 marca 1905 roku. Wszystkie powieści jego, pisane przed 50-ciu i więcej latami były owiane i przesiąknięte taką proroczą fantazją, że współcześni uważali Verne'go za maniaka. N. p. pisał o wyprawach w głąbie mórz (łodziami podwodnymi), w przestworza powietrzne (balonami aeroplanami) o zastosowaniu elektryki i magnetyzmu w mechanice, technice i t. d. — Widząc tego fantastę na dzisiejszej rycinie, zdaje się nam w roku 1930 mówić: pospieszycie się i prześcigniecie moje najśmielsze fantazje.

## Prześladowanie religii w Rosji sowieckiej.



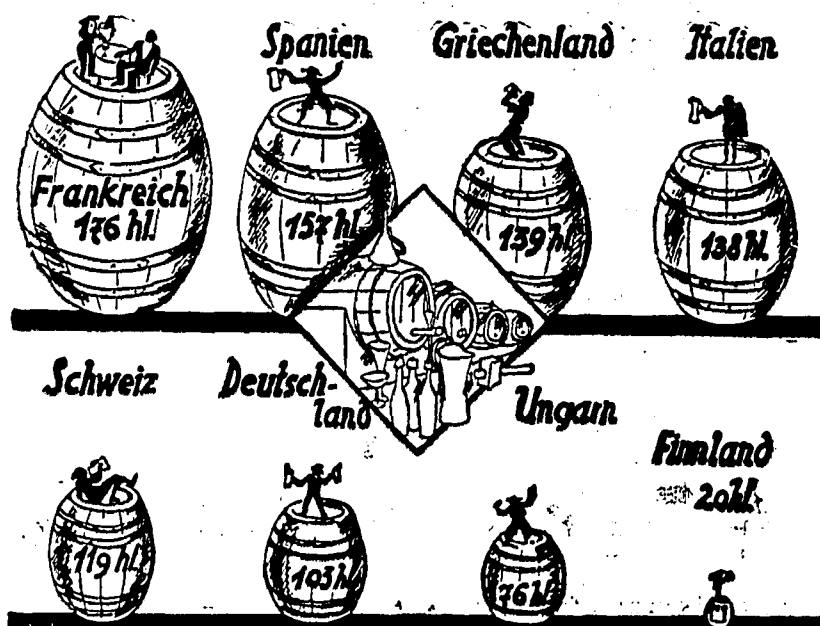
Bezbożnicy w Bolszewji używają najrozmaitszych sposobów, by wiarę z serc ludu rosyjskiego wyrwać. Z największą gwałtownością rzucili się na wiarę katolicką. Gdy już kościoły katolickie pozamykali i na kina, domy bezbożności i rozpusty pozamieniali, wszystkich księży katolickich i biskupów na Sybir zesłali, lub co gorsza wtrącili do więzień i cichaczem wymordowali, przyszła kolej na wiarę wschodnią-prawosławną ruską, ruskie klasztory męskie i żeńskie, zbory wyznania lutereckiego i synagogi żydowskie.

Co bolszewicy z religii wyrabiają, o tem jest głośno we wszystkich gazetach. Papież Pius XI podniósł w obronie uciskanej religii i znieważonego

majestatu Boskiego w Rosji sowieckiej głos i wezwał wszystkie narody do protestów, ponadto katolików całego świata do modłów za prześladowanych wyznawców Chrystusa. I ruszyło się sumienie zmaterializowanego świata. Parlamenty i sejmy w Europie wniosły do swych rządów rezolucje o zerwanie stosunków dyplomatycznych z krwiożerczymi katami XX wieku.

By dopiąć niecznych celów swoich rozrzucają bolszewicy bezbożnicy całemi masami odezwv. zohvdzające wiarę w Chrystusa ukrzyżowanego. — Niniejsza rycina jest jedną z najbardziej rozpowszechnianych. „A jednak bramy piekielne nie przemogą Kościoła Chrystusowego.“

## Konsumpcja alkoholu w Europie.



Na każdy tysiąc mieszkańców wypijają narody europejskie: Francja 176 hektolitrow. Hiszpanja 157 hl., Grecja 139 hl., Włochy 138 hl., Szwajcaria 119 hl., Niemcy 103 hl., Węgry 76 hl., Finlandja 20 hl. — Z powyższego zestawienia widzimy, że kraje południowe, wino produkujące, więcej alkoholu wypijają niż kraje północne, wyrabiające piwa i wódki.

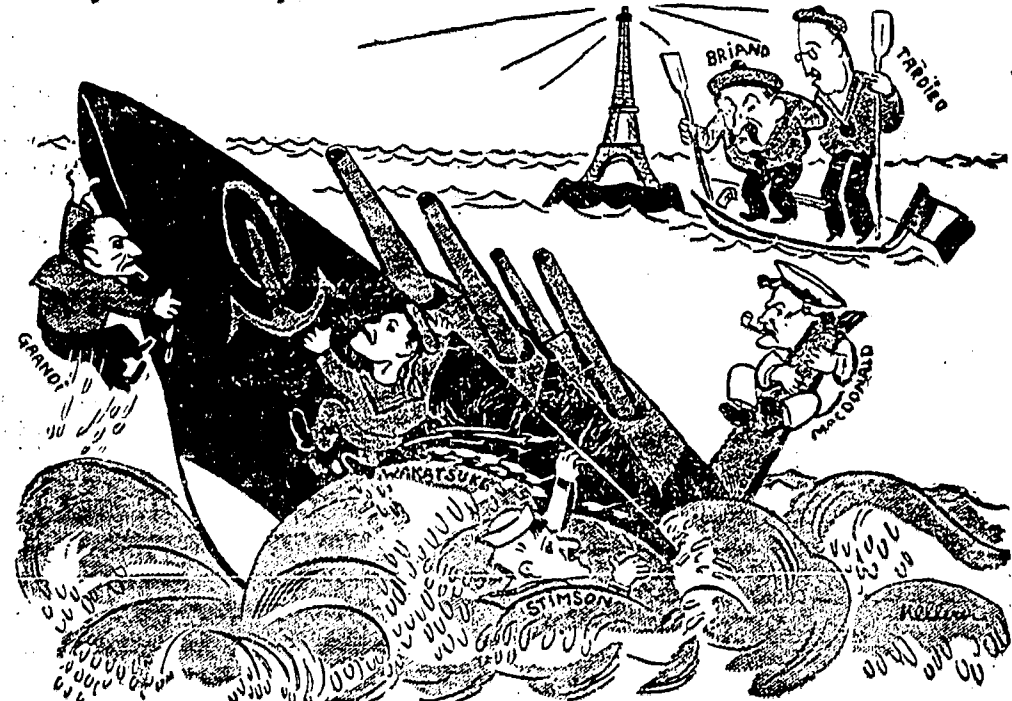
## Rozmowy telefoniczne

Berlin, stolica Niemiec — Rio de Janeiro, stolica Brazylii.



W „Kaiserhof“ w Berlinie nastąpiło uroczyste otwarcie bezdrutowej linii telefonicznej pomiędzy Berlinem a Rio de Janeiro. Otwarcia dokonał sekretarz niemieckiego ministerstwa poczt i telegrafów dr. Feyerabend (siedzi w środku) w towarzystwie brazylijskiego posta w Berlinie (na obrazku z słuchawką w rękę) Guerre Duval'a i niemieckiego sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych dr. Schuberta (stoi po prawej stronie), który jako pierwszy mówił z nowowybranym prezydentem Brazylii. **Presto**

## Polityczna karykatura londyńskiej konferencji morskiej



Rozbitki.

Briand i Tardieu (Francja) uchodzą w łódce do Francji. Stimson (Amerykanin), Grandi (Włoch), Wakatsuki (Japończyk), usiłują wydostać się z balwanów morskich. Macdonald (Anglia) paląc fajkę, trzyma się rękami i nogami rozbitego masztu.